

KRYNICA

Chryścijanska Bielaruskaja Demakratyčnaja Hazeta.

REDAKCYJA: Św. Janskaja wul. 27, 3; ad 9—10 i ad 4—5.

ADMINISTRACYJA: Zawalnaja wul. 7; ad 9—6.

„KRYNICA“ KAŠTUJE:

na hod 150 mk., na paŭhoda 75 mk., na 3 miesiacy 50 mk.,
asobny numer 3 mk.

Ad Redakcii.

S prychodam u Wilniu bałšawikoŭ 14 lipnia sióletnjaha hodu, dzieła rozných pryčyn, kryničnaja wadzica ciačy pierastała. S taho času prajšto ŭžo paŭhoda. Čiapiēr my ŭžnoŭ pračyšcili kryničku i puścili jaje wadzicku na niwu—dušu siarmiaźnaho našaho brata Bielarusu, kab jana jaho ażywiła, uzmacawała, kab żyćcio sapraŭdy ludzkoje jamu dała.

Ciażki čas dla Bielarusau! Naša Baćkauščyna padziorta, parezana, źnieważana; joj handlujuć, jaje paniżajuć susiedzi naŭsy; a jana, naša, Rodnaja-Miłaja Ziamielka, lażyć rasprastanaja i swaho wybauleńnia ad naš swaich dziaciej čakaie.

I ūsim sercam, usieju dušoju uzrušany paniżeńniem našaj Ziamielki Bielarusi i nia dolaj našych bratoŭ siarmiaźnikaŭ—horača i šcyra biaremsia my za daľejšaje wydawiećcia „Krynicy“ i ŭświata, biazsumniŭna wierym, što pryjdzie toj, żadany čas, kali praca naša, tut ŭ Litwie i zachodniaj Bielarusi, budzie tym haťowym biarwiancom, jakoje pałożycca u ŭświatuju budyninu—sucelnaj, wolnaj i niezaleźnaj Bielarusi.

Meta „Krynicy“ jasnaja. My pojdzziem, jak išli dahetul, tej darohaj, jakaja najpraščiejšaja da ščasćcia i doli Bielarusi, my budziem pišać šcyra i śmieła ab tym, što staniwić našy ŭświatyja prawa i što jość asnowaj našaje budućyny. Praŭda praca wialikaja, ale wiera ŭ ŭświataść sprawy jašče bolšaja.

• Z BOHAM DLA BIELARUSKAHA SIARMIAŻNAHO NARODU!

Dyk nia sumuj, naša Maci-Bielaruś! Twaho paniżeńnia, Twaho hora my, Twa je dzieci, niezabudzimsia nikoli i wyrwim Ciabie z łancuhoŭ niawoľi.

Niewialikaja mudraść...

Kožny bielarus sialanin tak pawinien skazać, kali ŭwidzie što z im i što z jaho Baćkauščynaj robiać. Tam, naŭschodzie Bielarusi, bałšawiki, zamiest dać mahčymaść, bielarusam stwaryć swoj urad, swoj ład i paradak, jakija adpawiadajuć składu duży bielarusu i jahonym asabliwa naspadarskim patrebam, dyk jany robiać tam usio toje, što im, jak bałšawikam, zdajecca adpawiednym. Na wolu bielaruskaha sialanstwa, na toje, što jany prymuć i čaho nia zmohuć pryniac, bałšawiki nie zwiortywajuć uwahi. Dy što ab bałšawikach hawaryć: jany ŭžo takija jość, my ich nie paprawim, paprawić ich samo żyćcio—

Ale kali „Liha Narodaŭ“ heny, kazaŭby, sud najwyšejšy na ŭsim ŭświeci, i, jana chočačy dapamahcy uparadkawacca litwie i Zachodniaj Bielarusi (asabliwa Wilenskaj huberni) pastupaje z nami Bielarusami nie tak, jak takoj waźnaj ustanowie pastupać wypadała.

U Wilenščynie, a moža i u častcy Hrodziensčyny maje być z woli henaj Lihi plebiscyt, heta znača, što ŭsich ludziej tutejšych buduć pytać, kudy jany choćać należyć. A należyć radzić wam, Liha abo da Litwy, abo da Polšcy. A tym časam, wiedama nam, i wiedama musić Lizie, što bolšaja časć Hrodziensčyny i Wilenščyny—heta bielarusy, dyk čamuż nam nie pazwolić należyć da našaj Baćkauščyny Bielarusi i nie dać nam mahčymaści stwaryć pačatak swaho dziaŭžaŭnaho żyćcia?

Ale heta išče ničoŭha. Išče cikaŭiejšyja štuki pakazywaje prostym i ciomnym Bielarusam nia prostaja i razumnaja Liha Narodaŭ. Plebiscyt heny maje adbycca na bielaruska-litoŭskaj ziamli bolš-mienš miż Wilniaj i Świancianami, Ašmianaj. Lidaj, Hrodaju. Żywuć tut, jak my ŭžo skazali i jak heta wiedama koźnamu bywałamu čaławieku. Hłaŭnym čynam bielarusy, lik nas najbolšy. I woś nas Liha Narodaŭ trachtuje jak ziaja mačycha. Jana zmušaje nas abo da Litwy, abo da Polšcy. Inšaha wychađu Liha bielarusam na aźnačanych ziemiach nie daje. Nichaj sabie i tak! Bielarus ciarpliwy i trywały. Jon padumaje, wykuryć lulku sa dźwie tytunu, jaki swajej

rukoi sādziŭ, paliwaŭ i źbiraŭ, paskrabie paťlicu, plunie i wyjawić swaju wolę: kali pasłuchaje swajej baby, jakaja ciahnie za „polskuju wieru“, pryłučycca da Polšcy, a ŭžnoŭ kali pasłuchaje swaho haspadarskaha rozumu, jaki tumačyc, što treba zdać ad panioŭ u swaje ruki ziemiellu, tady pryłučycca da Litwy. A pašla — Boh baćka.

Tolki nia ab heta raschodzicca. Sprawa woś u čym. Na ŭschod ad wyšej aźnačanych ziemiellu, pryznanych bałšawikami Litwie, idzie šyroki i doŭhi pas naŭsich bielaruskich ziemiellu, pryznanych tymiż bałšawikami Polšcy. Ziemli hety ciahnucca bolš-mienš ad Dźwinska miż Świancianami i Dzisnoj, miż Maładečnam i Mienskam i daľej na poŭdźieŭ Bielarusi. Hetyja bielaruskija ziemli Polšč prazwała swaim „kalidoram“, dzie možna sabie paspacyrawać, jak siedziačy u pakojach haława razbalićca, možna wysypać śmiaćcio s pakojaŭ, možna... dy ci mała što na kalidory možna. Ale nia ŭ hetym sprawa. Sprawa woś u čym. U Wilenščynie i ŭ častcy Hrodziensčyny, dzie aprača bielarusau żywuć litwiny i palaki i jakim Liha narodaŭ dajeć možnaść należyć ci da Litwy, ci da Polšcy, wiedama ziamla spornaja. A s „kalidoram“ dzie żywuć tolki Bielarusy, dyk maje być inakš: jon biez nijakich plebiscytaŭ pawodle polska-bałšawickaj umowy, pawinien należyć da Polšcy. Liha narodaŭ ab hetym maŭčyc i ani dumaje stwaryć tam niejkija asnowy bielaruskaha dziaŭžaŭnaha żyćcia, abo zapytać tamtejšych ludziej, što jany ab swaim loši dumajuć, što jany žadali z saboj zrabić. Ale takich pytańniaŭ henym bielarusam ani Liha Narodaŭ, ani chto inšy i nia dumaje stawić. Moža nadumajucca. Pačakaŭim.

Kali nadumajucca, dyk treba skazać, što nia tak usio, mudra mudryja robiać i što Liha Narodaŭ taksama biarecca razwiazuć tutejšyja narodnyja sprečki nie pawodle mudraści ci sprawiadliwaści. Kali na bielarusau nia žwiernuć uwahi zrobiać nam wialikuju kryđu, bo pakinuć nas daľej być pahardžanymi niawoľnikami i siłaj, kali nie ciaper, dyk pačakaŭsy, prymusić bielaruski narod adwajowywać ad pieramožcaŭ swaje ŭświatyja prawy. A na heta swaimi niesprawiadliwymi da nas adnosi-

nami, błahasławic nawet sama Liha Naro-
cau, bo i jana, kali u kaho nia uwidzić
zdarowiennaha kułaka, dyk nie nadta i ha-
waryć z im choča.

Nia hetak buduicca spakoj na świecie.
Ksast.

Da Polścy Bielarusam „treba“ należyć.

Pawodle warszauskich hazet, polskaja
sojmawaja ziamielnaja komisija na pasie-
dzańni swaim 24 listapada pryniała akan-
čalna plan zakonu ab pierachodzie na ūła-
snaść polskaha skarbu ziamielnych abšaraŭ
u uschodnich pawietach, jakija pawodle
mirawoj umowy z bałšawikami adyšli da
Polścy. Adnačasna pryniaty zakon ab na-
dzialeńni henaj ziamioj sałdataŭ i sama-
achwoťnikau (dabrawolcaŭ).

Abodwa zakony majuć być prawie-
dziany praz Sojm hetak pašpiešna, kab u
pałowie śnieżnia ich možna było pačać
prawodzić u życie.

Na hetu metu
praznačany ahałam 22 bielaruskija pawie-
ty: Bieraściejski, Pružanski, Waŭka-
wyski, Słonimski, Nawahrudzki,
Baranawicki, Wialejski, Džiśnien-
ski, Niešwižski, Łuniniecki, Pinski,
Kobryński, Waładzimierski, Kowelski,
Łucki, Rowieński, Dubnieński, Sarnieński,
Kramianiecki, Astrožski, Horadzienski
i Lidzki.
«Raspuščanyja žaŭniery polskaje armii ma-
juć atrymać biazpłatna, abo na doŭhat-
erminowuju splatu nadzieł da 45 hekt. Apra-
ča taho majuć atrymać pry rospusku, ar-
mii častki żywoha i miortwaha inwentaru
(koni, wazy), budaŭlany materyja da 80
kub. metrů, a taksama majuć być praz-
načany dwa miliarda marak na kredyto-
wuju padmołu, žaŭnieram u hatoŭcy, ci
zbožam dla zasiewu i inš. Małady žaŭnier
polski zamienić šablu i strelbu na pluh i
siakieru, nie pierastajuć na nowaj siadzi-
bie być wartaŭnikom i abaroncam Polścy».
Tak piša polskaja hazeta „Kurjer
Łwowski“.

Hej budujcie!

Nima praŭdy jak schowaci
Usio pajšlo ciapić inakš:
Pan pakuŭ hultawaci,
A miż nami mienieć plaks.
Daŭniej tolki narakali,
Tolki čuchali hałou—
Nyni plakać pierastali,
Usio wiernuść strym hałou.
Nawieť dobryja budynki
Pačali ŭžo rujnawać:
„Hodzie-kažuć nam spačynku,
Treba ŭsio nanoŭ składać“.
Dobra ludzcy! Aby śmieła,
Tolki pomnicie adno:
Čto buduie niaumiela
S pracy budzie mieć drańnio
Razwažaj za pierš čym zrobiš,
Adličy—rachunak zdaj—
A čaho nia utaropiš,
Razumnejšaha spytaj.
Zdabyć treba pierš ziamielku,
Bo krańna, matka ŭsim:
Chłabok rodić i kudzielku
Dzieciom rodnym, nia čužym.
Što u nas ziamli nia stała,
To nia dziwa, ani cud:

Čužynia nam panawała,
Dziortła skuru, jak toj brud.
Woš ziamielku inšym ładam
Dzialić treba čym daŭniej:
Čto nam pawukom ci hadam
Pojdzie proć raniej-paźniej.
Hłań kruhom, bratok moj rodney,
Padziwi naš rodney kraj:
Jon bahaty, jon prastorny—
Jamu trud ty swoj addaj—
Ty ramansaŭ nia wučysia,
Ani štuk wialikich znoŭ,
Adno tolki nałažysia
Paznać dobra warahoŭ
Kab nia daci im zajeści.
Swajho ducha i swoj trud,
I toj kraj nia dać absieści—
Zrobiš heta: budzie cud.
Budzieš mieć ziamielki dowal,
Škoły zrobiacca z dwaroŭ:
I awiečkaj i karowaj
Zmožyš panskich ślachtunou.
Ty artaj—tabie nawuka
Musić inakšaja służyć,
Bo najbołšaja tut šuka
Prymusić ziamlu radzić.

A ŭžo pośle znać ab świecie,
Dzie i što i da čaho:
Zwajawaŭ kaho čto ŭ lecie,
Ci ŭ zimu zdawiu jaho:
Ci Neptun, ci jšče tam jak,
Čyj z Adama rod wiadziecca,
A čto nałpy byŭ swajak.
Hej budujcie—ž, maje ludzcy,
Žycio nowaje naukruh,
Nawieť sonki chaj pračnucca;
Čto nia worah—budzie druh.

Kazimir Swajak.

Z našych wiosak.

ADAMČUKI, Wilenskaho paw. U nas
żywie, jak maje być, bielarskaja sprawa.
Našy sialanie, hledziać na toje, jak heta
Naša wioska ŭžo naładziła bielaru-
skuju školu, u jakuju zapisałasia blizu 40
dzaciej. U chutkim časie maje prybyć wu-
čyciel.

My maim ciapić próbaščam ks. Sie-
maškiewiča. Jon šmat lepšy i razumnejšy
ad daŭniejšaho ks. Snieżdzia: toj, choć sam
žmudzin, ale Litwy wyrakija i wučyŭ
„polskaj wiery“, a ciapierašni dyk zapraŭ-
dy chryšćijanski ksiondz, bo ničoha nie
maje prociŭ taho, kab da nas hawaryć
kazańnia i pabielarsku, heta znača: pa
našamu, pa prostamu. Mnohija z nas dyk
nawieť napisali prašenie da Riskupa, kab
wydaŭ dazwaleńnie ksiandzu Siemaškiewi-
ču, da tych, jakija hetaho choča, hawa-
ryŭ kazańnia pa bielarsku. Ale niešta
dahetul z hetaj sprawaj cicha. Tolki nia-
wiadama, jak doŭha tak budzie, bo my
maučać nia dumaim i čwiorda budzim da-
mahacca swaich prawoi, až pokul ich nie
zdabudzim.

A naahul bielarskiju sprawu tut
najlepš razumiejuć i da jaje hornucca sia-
lanie razumnejšyja i paważnejšyja.

GIAJSTUNY, Ašmianskaha paw.

Što my tut usie bielarusy, dyk nam
duža dobra wiadama. Ciapić ašukać nas
u hetym duža trudna. My tut ŭžo pa ŭsim
Ašmianskim paw. maim duža šmat biela-
ruskich škola. Z hetaho nam adna paciecha
kali pojduć našy školy, dyk moža choć
raž pakinuć nas pierarablać na palakoŭ,

ci na Rasiejcaŭ, i daduć nam być tym čym
my jość—Bielarusami.

Tutejšy.

ŠUSAWIČY Ašmianskaha paw.

Ciažka nam tut żywiecca! Čto idzieć.
toj skubnieć. A išło ich tut rožnych i šmat.
Kaho my tolki nie bačyli: i rasiejcy i
niemcy

Wioska naša nie ščaśliwa, bo jana
pad samym tut miejscam, dzie niemcy z
rasiejcami try hady za čuby ciahalisia.
Usio zrujnawana, usio znistožana. Ale nie-
jak ludzi żywuć i lepšych časaŭ čakajuć.

Ahałam treba skazać, što hora nawu-
čyła praŭdy. Šusaŭcaŭ, jany ciapić, za
wyniatkam niekulkich asob dobra wieda-
juć, što jany bielarusy i sto kraju našaho
nikudy pryłučyć nia možna, a treba dać
jamu sposab być haspadarom u swajej
chacie, bo ad rožnych apiakunoŭ užo až
horka zrabilašia.

Dziadźka.

AŠMIANA. Bielarskaje žycio u Aš-
miansčynie i u cełym pawiećcie, apošnim
časam duža pašyryłasia. Prybyło šmat no-
wych bielarskich pracuŭnikoŭ, i ŭsie tu-
tejšyja hramadzianie duža zacikawilisia bie-
larskaj sprawaj. U Ašmianie niedaŭna at-
kryli bielarskiju kniharniu, kab u waŭ-
sim paw. mahli lahčej dastawać biela-
rskija knižki. Zapatrebawańnie bielarskich
knižak wializarnaje. U Ašmiansčynie zało-
žana ŭžo 60 pačatkowych bielarskich
škola, da jakich bielarskija dzietki hornuc-
ca niažwyčajna achwoťna. Za pracu kala
atkryćcia hetych školaŭ naiežycca wialika-
ja padziaka bielarskamu pracuŭniku Janu
Stankiewiču. Jon šcyra achwilarawaŭ našaj
Bačkauščynie usio swajo žycio i my ba-
čym, što jahona praca darma nia, hinie,
my bačym, što jana hlyboka zapuskaje ka-
reńnia u niwu bielarskiju.

U žyci kaścielnym u Ašmianie tak-
sama nastala pieramiena. Dziekanam ci-
pić tut ks. Aborowič, prysłany siudy na
miejsca daŭniejšaha ksiandza Gurskaho.
Gurski jašče nia wyjechaŭ i nima wieda-
ma čamu i dahetul siadzić u Ašmianie, a
dziekan Aborowič u Zupranach. Kažuć,
što byŭšy dziekanam Gurski nia choča pa-
kidać Ašmiany, choć Ašmiana to paki-
nułab jaho achwoťna. Gurski duža adwa-
žny jak byli palaki i poŭnaja Ašmiana
žandarmaŭ, dyk jon ničoha inšaha nie ra-
biŭ, jak tolki jaiŭ bałšawikoŭ, a jak bał-
šawiki orali išče Miensk, dyk Gurski ŭžo
byŭ pad Warsawaj. Znača pastyr z jaho
słaby, kali kidaje awiečki, jak wouk da
ich padchodzić. Ludzi kažuć, što za heta
jahon skinuli z dziekana. Ciapić tolki ča-
kajuć, kab skarej jon wyjechaŭ. Na kanča-
tak treba skazać, što u Siaredniaj Litwie,
żywiecca, jak daŭniej šmat walniej i lepš
pażywiom, dyk uwidzim, jak i što budzie.
mat čaho inšaho padumaŭšy moh-
by napisać, ale niachaj heta budzie na
druhi raz. Dobra što pačynaje wychodzić
„Krynica“. Da jaje možna pisać prosta i
šcyra, aby tolki praŭdu.

Ašmiančyk.

REPANCY, Wilenskaha paw.

Škoły pakul što nima nijkaj. Jość nie-
kulki razumnejšych haspadaroŭ, jakija dob-
ra wiedajuć, što najkaryšniej škola rodnaja.
dyk jany chacielib mieć swaju rodnuju bie-
larskiju školu. Ale jość šmat haspadaroŭ,
jakija tak ciomny, jak tabaka u rahu, i ja-
kia u wa ŭ sich sprawa ch sluchajuć swa-
ich babau. Baby im kažuć, što čto pry-

znajecca da biełaruskaści, toj wiero zmianaje, dyk i jany heta samaje haworać. Ale ničoha—pryjdzie čas—parazumniejuć.

Našy baby kažuć, što jany na biełarusau padaduć prašennia; a padaduć jaho praŭatu Sadoŭskamu, jaki (dziela swajej słabaści) hetyja ūsie sprawy rozumieje jak raz jak i henyja baby. Swoj swajho paznaŭ. Padawaicie ciotki, padawajcie.

Katalik.

Wioska ARLANIATY, Kreŭskaj wołasci, Ašmianskaha paw.

U hetaj wioscy blizu ūsie ūwiadomyja biełarury, z pamiż ich jo niekalki intelihiентаў, što pracujuć užo nia tolki dziela dabra swaje wioski ci wołasci, ale i ūsiaje našaje Bačkauščyny—Biełarusi. Tolki niekalki ludziej u wioscy — samych zabitych i harotnych — jakim halita i hora nie daje mahčymaści hlanuć na świet Boży i pazanać jaho praŭdy, miašajuć wiero z nacyjanalnaścij i dumajuć, što jany nie biełarusy. Nia treba zławać na hetych ludziej, a treba pastaracca adčynić im wočy.

Staranieniem usiaje hetaje wioski ūnas adčyniena biełaruskaja pačatkowaja škola, u jakoj wučyć dobra pryhatawanaja wučycielka (skončyła wuč. seminaryju) p. Maryja Stankiewiczanka. U školu pasyłaŭ haspadary dziaćci i z inšych wiosak, jak, prykładam z dawoli ūwiadomaj wioski Čatyrki.

J. Z.

Wioska DUBINA, Zabreckaje woł. Ašmianskaha paw.

Heta wializnaja wioska raščiahnułasja ažno na 4 wiorsty. Składaŭca jana ažno z niekalki wiosak (Apłoucy, Bajary i inš.) i bolšaja za jakeje miestačka. Dubina arhanizawana, jana maje swaich idejnych kiraŭnikoŭ. U Dubinie niewialickaja, ale charošanikaja cerkauka. Mowa biełaruskaja, choć i prypaswana trochu ū wajnu, ale, jak i ūsiudy na ūschodzie Ašmiansčyny,

dawoli čystaja, plaŭnaja, nadta hučnaja i charošaja. Da wajny tut była wialikaj školnaj budoŭli dwuklasnaja prychozkaŭca škola, u jakoj wučyła niekalki wučycialoŭ. Uwajnu školny dom žareŭ, ale ludzi, jak i raniej achwoitny da nawuki. Letaš z samaje wosieni staralisia zakłaści tut biełaruskiju školu, ale nia hledziačy na toje što ūsie farmalnaści byli зроблены.

Sioleta-ž, dziakuj Bohu, staranieniem našych ludziej z dazwaleńnia školnaje ūłady adčynieny tut dźwie biełaruskija pačatkowaja školy (bo nima takoha domu, u jaki možna było-b zmieścić usich wučanikoŭ). Wučać u školach daznanyja dobryja wučyciali, u 1-aj wuč. Suchadolec Symon, a ū druhoj Rahel Wasil! Treba spadziawacca što z hetaje wiesi znojdziecca šmat achwoitnikoŭ u Biełaruskiju Wučycielskiju Seminaryju.

Krywič.

LEBIEDZIEWA, Ašm. paw.

Hetaje wialikaje miestačka ū swaim roście i hramadzkim žyćci zdajecca jdzie, na wypieradki z Maładečynam. Ciapier, kali bahaccie icharastwo Maładečyna—jaho skarbownyja wahzalnyja budoŭli, spaleny — piaršynstwa pierachodzić da Lebiedziewa. U Lebiedziewie zaŭsiody była swaja dobraja pačatkowaja škola, a na apošnija hady tut byli ažno try pačatkowaja školy: dzieci wialikaha miastečka ūsiu zimu astawalisia biez nawuki. Sioleta ū miastečku adčyniena biełaruskaja dwuklasnaja pačatkowaja škola, u jakoj wučać try wučyciali. Kiraŭnikom školy jo daznany wučyciel, ūwiadomy biełarus Piotr Zianowič.

U wołasci jo jašče biełaruskija školy u Marožkach (wuč. Iwankiewič), Markawie (wuč. Mičko), Hruzdawie (wuč. Habrynawič), Ciurlach (wuč. Żabinščanka Hanna), Palanach, Skawarodkach (wuč. Mičko Ark.) i Nasilawie. Blizu ūsie wučyciali hetych škola pakončyli wučycielskija seminary i prasluchali kursy biełarusaznaŭstwa.

Piotra Stalič.

ŠTO ČUWAĆ NA SWIEGIE.

MIENSK.

Biełaruskaje Pres-biuro ū Kounie atymała nieaficyjalnuju wiestku, što bałšawicki rewkom u Miensku prystupiu da arhanizacyi asobnych biełaruskich wajskowych časćin.

Bałšawiki padtrymliwajuć biełaruskaje kulturnaje žyćcio. Jany zahadali, kab u waŭsiech školach wykładałasja biełaruskaja mowa. Jošć biełaruskije školy u Minsku i pa wioskach.

HORADNIA I HORADZIENŠČYNA.

26 listapada raspačalasja nawuka ū I Biełaruskaj himnazii ū Horadni. Himnazija dahetul nijak nie mahła dostać dla siabie budynku. Časowa nawuka raspačalasja ū byłym pamiaščeńni biełaruskaha dziciačaha prytułku (Fabryčnaja wulica, Saŭijski manastyr). Pamiaščeńnie saŭšim nie padchodzić pad školu: nie chapaje ławak, mała świetu. Dyrektarka himnazii p. Maraŭska, usio-ž nia tracić nadziei, što ū chutkim čacie dastanie lepšaje pamiaščeńnie. Užo зроблены joju patrebnija zachody, i jana spadziawacca, što školny inspektor i mahistrat nia mohuć nia pryjści joj u hetym na pomać.

Pa ūsiej Hrodzienskaj hub. burlic biełaruskaje žyćcio. U mnohich wioskach jak Wuście, Działaušskaj woł. i ū samym Działawie biełarusy sialanie žadajuć biełaruskaj školy, a ū inšych wioskach, jak u Kaŭpinskaj, Pačanskaj woł. užo paadčynialisja biełaruskija školy.

WOLA BIEŁARUSKAHA ŽJEZDU SŁUČČYNY.

Peršy Biełaruskij Žjezd Słuččyny, sklikany niadaŭna ū liku 107 delehataŭ, witaje Najwyšejšuju Radu Biełaruskaj Narodnaj

Walacca liščia...

* * *

Była wosień.

U hluchim sadu, pa ścieżcy absypaŭ apaušymy žoutymi liščiami chadziŭ jon bledny, apuščyŭ haławu i dumaŭ. Na twary jaho adbiwaŭsia ciażki bol, a z wačej, zdajecca, niechacia kapali jašče haračyje slozy. Jak zorki zatumanienyja prabiehalu u jaho pamiaći ščašliuŭsyja dni, jaho maładyja haračyje nadziei, wiera i kachańnie;—ale aprača boli i ciażkaho smutku nia prynosili jany jamu ničoha. Hrudzi baleli, serca biłasja hlucha i pawoli slozy, horkija slozy, mucili jaho wočy.

Wecier šaścieŭ žoutymi liščiami i iščia padali, kacilisia u luży, u jamy i pad nohi.

* * *

„Woš i jany adžyli swajo, jak i ja adžyŭ, dumaŭ jon, maładzienkija, zialoniekijja rašli jany i radawalisia, i weryli i... nie bačyli, što pryjdzie para i adbiare hetuju radaść i wiero. Ale nie, ja nie tak adžyŭ swajo. Ciażka zhadžacca, ciażka padumać!...

* * *

„Pomniu noć tuju, pomniu; nikoli nie zabycca mnie jaje. Choć mno? smutnaho, ale i radaści chwila była u joj. Ci-

cnaje, jasnaje było tahdy nieba, rasa sra-brystaja kiałasja na was tahdy: maładyja i zialonyja listocki... Lohka było... A sałoŭka pijaŭ wam swaje pieśni i ja čuŭ. Čuŭ, i hetetyja biedačnyja slozy, jak i ciapier liščia z wačej maich. Adzin ja byŭ,—a ciażka być adnamu! Ale woš u tuju noć pryšła taki Jana u hety sad, apaušyje listocki! Pryšla taja, katoraja nia wychodziła z maich dumak, u katoruju ja weryŭ i... paškadaŭała mianie, paciešyła... Zabiłasja słaboje serca suchotnika, udaryła kroŭ. U jaje łaskach u jaje słowach, ja na chwilu pačuŭ niešta rodnaje, darahoje... Ale heta było nia doŭha... Prachodzili nočka za nočkaju, pijaŭi sałau, a jaje nia było! Nia pryšla jana bolejš...

„Byli ū mianie i tawaryšy, byli pryjacieli, a ciapier nikoha nie maju. Usie čurajucca pianie, chworaha i słaboħa. I ty maja matula pakinuła mianie. Oj, maci rodnaja, najdaražejšaja, pomniu ja twajo matčynaje serca, pomniu twaje matčynija slozy. Adna ty mahła paškadaŭać swajo dzičcia, chudoje i blednaje, adna ty tolki mahła zrazumieć jaho... I woš nie maju ja ciabię. Nie baču bolejš ni twajej radaści, ni twaho hora, ni slozaŭ...

Ciażkije dni wasieńnij! Ciażkija apošnije dni žyćcia, katoraje choča żyć. Mno-

ha horkaści i sloz hlunuŭ ja, ale usio-ž znachodziŭ chwiliny choć karotkija, chwiliny ščascia. Woš prajdzie, hetaja maja wosień. Prydzie, narodzičca nowaja wiassna, nowaje žyćcio... Raspuščiacca liščia, raspuščiacca kwietki, zapiaje saławiej... Nieba budzie čystaje jasnaje i pryjdzie taja na chwilinu dać ščascia druhomu. Daraha-ja chwiliņa! Usio ja hatou addać za ciabię, usio... Ale para biare swaju achwiaru. Strašna padumać!...

„A mo ja jašče spaťkaju druhuju wiassnu?... Nie. Woš walacca liščia, niekatoryja jašče trymajucca, ale užo jany adžyŭsyja, pažoŭklyja... I wieceŭ pawoli zrywaje ich i kidaje, kidaje“.....

I praŭda; weciar usio zrywaŭ liščia i kidaŭ pad nohi u jamy i luży, a jon, chadziŭ i dumaŭ... I strašny bol adbiwaŭsia na jaho twary i ani wery, ani nadziei nia widać było ū im, tolki u hrudziach hlucha i pawoli biłasja serca, i niawiedma adkul, jak zatumanienyja zorki prachadzili u jaho pamiaći lepšyje chwiliny. Pilpaŭ.

Wilnia 27-X 910 h.



Respubliki i świedczyć, što usie swaje siły addaść na adbudowę swajej Baćkauščyny.

Zjezd ćwiorda pratestuje proti rodnych ziamiel čużackim najezdam i proti samazwanaj sawieckaj ūłady, jak urad Knorynā i inšyja, jakija paŭtwaralisia na Bielarusi. Baćkauščyna naša zrujnowana čużyncami, jakija niščac jaje i dahetul, i my, addajućy sprawie adbudawannia našaj baćkauščyny usie našy siły i żywćio, zwiartajemsia da usiaho światu i Sajuzu Narodaŭ ab dapamozie u stwarenni našaj wajskwaj siły.

DELEHATY BIELARUSKAJ NARODNAJ RESP. U LIZIE NARODAŬ.

Bielaruskaje Pres-biuro u Koŭnie nakazuje, što ū suwiazj z polska-litoŭskaj sporkaj, katoraj Liha Narodaŭ zajmajecca ciapier u Żeniewie, Urad Bielaruskaje Narodnaje Respubliki, jak zainteresawanaja starana, pastaŭ 26 listapada ū Żeniewu swaich delehataŭ.

BIELARUSY CHOĆAĆ BIELARUSI.

Dawiedywaŭmsia z mnohich kutkoŭ Bielarusi, jak z Ašmianskaho, Lidzkaŭ, Woŭkawyskaho paw., što sialanie žadajuć należyć tolki da Bielarusi. Jany duża zdziŭlany, kali im kažuć, što možna należyć tolki da Litwy, ci Polšcy. A kali tak, dyk usiożydyki žadali by prylučycca da Litwy.

BIELARUSKAJA WUČYCIELSKAJA SEMINARIJA.

Arhanizujecca Bielaruskaja Wučycielskaja Seminarija. Seminarija budzie z 4-ma kursami. Siołeta adčyniajucca 1-šy i 2-hi kurs. Piaršynstwo budzie dawacca sialanskim dziaciom. Dziela barždziejšaha pryhatawannia wučycialoŭ, pry seminarij buduć arhanizawany piaćioch miesiačnyja kursy. Na henyja kursy buduć prymacca tyja, što skončyli nia mieniej 4-ch klas siaredniaje školy, abo niekalki klas wučycielskich seminarij.

2-CH TYDNIOWYJA KURSY BIELARUSA-ZNAŬ DLA WUČYČIALOŬ.

Dla wučycialoŭ bielaruskich skoł, jakija jašče nie prasiuchali kursaŭ bielarusaznaŭstwa, buduć na Kałady arhanizawany ū Wilni kursy bielaruskaje mowy, bielarusaznaŭstwa. Słuchačom budzie dadziena darma kwatery i niewialickaja padmoha charčami abo hrašyma. Nawuka tak sama darma. Padrabniej ab kursach u čarodnym №.

LITOUCY ZAHRAŬIČNYCH WOJSK NIA-CHOĆAĆ.

Waldemaras, litoŭski pradstaŭnik u Lizie Narodaŭ, aznajmii, što Litwa nie zhadžaicca, kab ū Wilni prysylać zahraŭničnyje wojska, bo jano Litwy ad bałšawikoŭ nie abaronić. A bałšawiki zanać Litwu choćać. Dyk z henym wojskam zaimacca nima što.

ŠTO BUDZIE NIEPASŁUŠNYM.

Kali b jaki narod nie pasłuchaŭ Lihi Narodaŭ, dyk jana susim zrywaje z im znosiny i pastaraicca, kab usie dziaŭżawy z takim narodom parwali usiakija znosiny. a pradusim handlowyja.

PALAKI I LITOUCY

Chodząc pahałoski, što Litoŭcy s Palakami dahawarywajuca, kab Wilna s pawietami, Wilenskim Tročkim, i Świancanskim biaz niajakich plieb-scytoŭ adwja da Li-

twy u zamienu za bielaruskija pawiety: Ašmianski, Lidzki i Hrodzienski.

WYZWALIENNIE TAMAŠA HRYBA

Jość wiestka, što aryštawany u Miensku prawadyr bielaruskich socyjalistaŭ-rewalucyjanieraŭ, Tamaš Hryb, ciapier wypuścany na wolu.

Z HAZET.

U polskaj „Gazecie Krajowej“ N 83 u staćci „Na gruncie historyčnym“ znachodzicca krycha i dla nas cikawaha. Woś što tam haworycca:

„Pašla Lublinskaj Unii (1569 h.) Litwa jak adzinka palityčnaja istnawać pierastała, jaje hłynuła polskaja dziaŭżaršaść, astalosia tolki samaje imia „Litwa“, jakaja abymała i samuju Litwu i Bielaruski kraj..

Ad času Lublinskaj Unii Kraj naš ciapier pieršy raz stanowicca na darohu samaaznačennia... Nia možym dapaścicca, kab za nas čto inšy wyrašau našy sprawy, musim uziac ū swaje dałoni łos našaho kraju.

U 13-ym wieku Litwa zaharnuła Bielaruś. Litoŭcy wykazali arhanizacyjnaja zdolnaści, a pad upływam wyšejšaj kultury ruskaj (bielaruskaj, red.), paŭstała Bielaruska-Litoŭskaja dziaŭżawa...

Bielarusy nie piarečać, što litoŭskaść na litoŭska - bielaruskich miežach značna adsunulasia nazad, ale, dziela taho, što heta rabiłasia wiakami i pad upływam wyšejšaj bielaruskaj kultury, Bielarusy adrabicca nie paddaduca. Wilnia była i pawinna być dalej stalicaj kraju bielaruska-litoŭskaho, bo paŭstała i razwiłosia supolnymi siłami...

Musim wiedać, što bałšaść našaj intelihiencyi—heta patomki bajaranu dy panou litoŭskich i bielaruskich. Dyk ciż mahčyma, kab hetija patomki, s pryčyny swajej prywyčki da mowy i kultury polskaj, pierastali być s krywi i kaściej patomkami henych-ža narodaŭ?.. Siannia stanouča ćwiardzić možna, što tutejšaja intelihiencyja nia jość s pachadžeŭnia polskaj, ale litoŭskaj, abo bielaruskaj. Heta-ż samaje tasuicca i da ludnaści, jakaja papolsku haworyć...

Historyja u našym krai stwaryła takaje pałažeŭnie, što mowy polskaja, litoŭskaja i bielaruskaja pawinny ū nas być roŭnapraŭnymi...

Ż WILNI.

UŻO PAČAŬ SWAJO „APOSTALSTWA“.

Wiedama bałšaść polskich ksiandzoŭ u našym krai, jak nadchodzili bałšawiki, uciakła da Polšcy. A ciapier jany pawaročyliś. W arnuśsia taksama i ks. Kretowić, probaśc Bernardynski ū Wilni i ūziaŭsia za pracu dziela baračby z bielaruskaj skołaj na Zarečy. Jakim nizkim sposabam wiadzie jon hetu baračbu, nia budzim i ūspaminac.

Probošču, ci nia mohby čym lepšym i karyśniejšym zanacca? Bo baračba waša na ništo. Umioršyja żywych nie pachawajuć.

WILENSKI SAJUZ KOOPERATYWAŬ.

Wilenski Sajuz Kooperatywaŭ pieranios swaje składy i kantoru ū nowaje pamiaścennie — dom № 12 (Bernikiera) pry Małaj Pahulancy.

Dumki.

Silnaj wolaj i ślachotmaščiu zdabudziem Bielaruś.

Bielarusy-kataliki i Bielarusy-prawaślaŭnyja zawuć siabie adny polskimi a druhija ruskimi dziela swajej ciemnaty. Ciemnata projdzie i jany usie hołasna światu zajawiać—my Bielarusy, my Bielaruski Narod. Dyk treba Białarusam praŭdziwaj, chryścijanskaj, bielaruskaj aświety.

Ks.

Smiajecca śčasliwa toj, čto śmiajecca apośni. Worahi Bielarusau użo naśmiejalisia i naciešyliś dawoli. Čas kab my Bielarusy i śmiajalisia i ciešyliś.

Zdziek, niapraŭda, niesprawidliwaść, niawola wiečna nia trywajuć. Trywajuć wiečna praŭda wolnaść, sprawidliwaść. My Bielarusy dahetul żyli u niasprawidliwaści i ū jarmie niawoli. Ciapier nadyšoŭ čas zaniać i nam pačesnaje miejsca u swajej rodnej chacie-Bielarusi.

Kali raz niechta zapytaŭsia Sokratesa, wialikaha mudreca Hrecyi, skul jon rodam, dyk Sokrates atkazaŭ, što jon hramadzianin i žychar usiaho światu.

Hrecki mudrec skazaŭ praŭdu. Jon, wyjaŭlajućy wialikija skarby hreckaj duży swajej hetymi-ż skarbami abdzialju uwieś swieć i staŭsia jaho paważanym i darahim hramadzianinam.

Bielarus, kali jon nie paćnie dabiwacca prawoti dla swajej mowy jak u kaściele, u cerkwi, u hminie, kali jon nie pakinie niahodny soram swajej mowy, kali jon hołasna nie zajawieć usim, što jon Bielarus, kali jon nie stanicca hramadzianinam swaho kraju, a budzie ūsio ahladacca na čużuju mowu, čużyja paradki, na čuży ūrad—dyk Bielarus, topčacy swaju bielaruskaść, panižajućy samoha siabie, nia zmoża być hramadzianinam swaho kraju, a taksama i ūsiaho światu. Tady Bielarus zastaniecca na zaŭsiody tolki pa rabkam Rasiei.

A — a.

BIELARUSY!

„KRYNICA“—lustra bielarusza sialanina.

„KRYNICA“—duša jahona.

„KRYNICA“—dajeć čystuju, adżyu-čuju wadzicu.

„KRYNICA“—ššyry spahadnik niadoli bielaruska.

Dyk achwiarujcie čto, što moża na „KRYNICY“ padtrymaŭniel.

Na „KRYNICU“ achwiarawali:

Auf. Aleksandrowič	— — — —	50 m.
Wincuk Lemieš	— — — —	50 „
Piotra Juljučonak	— — — —	100 „
p. Stanišeŭščynka	— — — —	20 „
J. Syška	— — — —	20 „
Ks. J. Baroŭka	— — — —	200 „
F. Kažlouški	— — — —	100 „

Usim achwiaradaŭcam, jak lepšym dzieciom Bielarusi, „KRYNICA“ śleć swaja padziaku.